

Płotkarcz

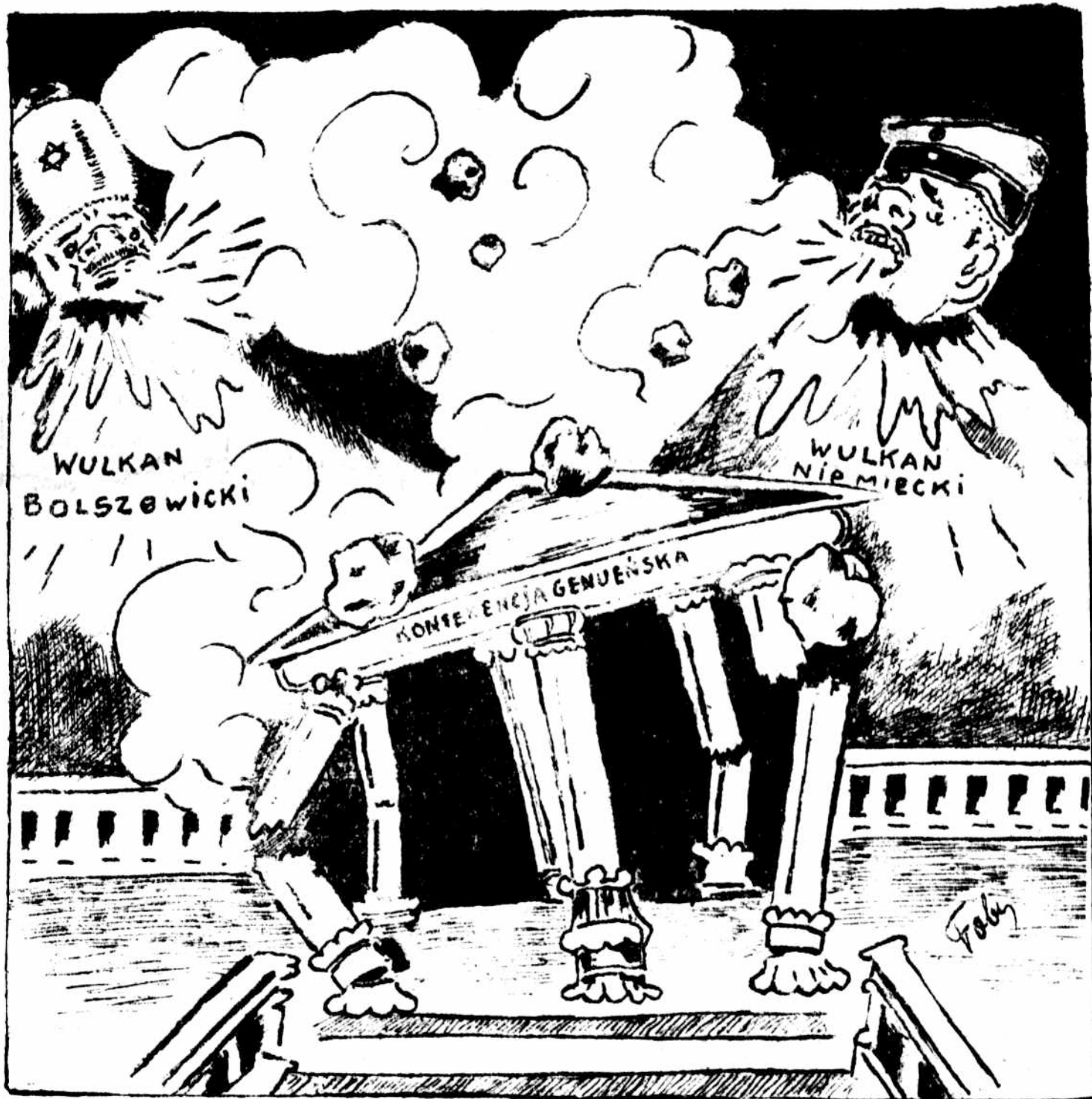
TYGODNIK HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY.

Wychodzi w niedzielę każdego tygodnia.

— — Adres Redakcji: Częstochowa III Aleja № 59. — —

OGŁOSZENIA: Kolumna 30 tys. mk., zawiera dwa łamy, wiersz nonparel. jednołam. 150 mk. Margines 6 tys. mk.

Cena n-ru pojedynczego 50 mk.



Genueńskie snując plany,
nie śnił Lloyd George, chociaż cwany,
że wybuchną dwa wulkany:
i niemiecki i sowiecki!..

Zapatrzonej w zysk kupiecki, —
nie śnił, że te dwa wulkany:
Wielki cham i szwab zdradziecki
zourzą orzeżeń gmach stawiany!..

Że dziś wyjście dlań jedyne:
wziąć dymisję, siedzieć cicho...
gdyż sam głupiec w złą godzinę
genueńskie stworzył lichol!..

Rodakom w Ameryce.

Gdzie Kościuszko i Pułaski
służbę nieśli dla wolności, —
stamtąd płyną do nas blaski
wielkiej mocy i miłości...

Hen, daleko, gdzie świat inny,
za błękitem mórz bezmiernym,
choć porzucił kraj rodzinny,
lecz pozostał Polsce wierny...

Ten bohater, ten mąż pracy, —
polak Jutra i Przyszłości,
co dokona kiedyś cudu,
że i w Polsce ład zagościł..

Że ciemnota i próżniactwo
znikną, jako mrok niewoli,
a kultura i bogactwo
kraj ozdobią też powoli..

W dziejach świata jasna karta, —
na ofiarnej pracy wsparta,
wielka, rządzna i bogata
będzie Polska cudem świata!..

Redakcja.



TAKI SOBIE FELJETONIK.

Wonna gałąź kwitnącej wiśni zwiisa nade mną...
Sniegiem białych pachnących płatków prószy na
ziemię, a powiew wiosenny, zamiatając po ziemi
kwiecie, pokrywa je brudem i kurzem... I oto le-
żą w prochu zamienione w śmiecie, a przed chwila-
ją tak cudne i pachnące kwiaty...

Kwiaty!.. Kwiecistym i barwnym jest kobie-
rzec życia, na którym barwią się rozmaite kwiat-
ki, nie tylko w postaci różnych Witosów i innych
Dąbalów, lecz i kwiatki ciemnoty, łotrowstwa
i szachrajstwa!..

Szachrajstwo... Przeszachrował kwiatek so-
wiecki Czyczerin na spółkę z kwiatkiem niemiec-
kim Rathenau'em wielki interes genueński... A
kwiatek angielski Lloyd George usycha z nie-
wczesnego żalu... po niewczasie... Płacze biedak,
że stracił wielkie bogactwa eksportowe sowieckie
w postaci... mialkiego zwierza sowieckiego!..

Miałki zwierz sowiecki... Sowiety, eksportu-
jące w nadmiarze ten zbywający u siebie produkt,

Anglo-sas.

Gdy trzech zaborców gniotło nas, —
gdy cały świat był nam Golgotą, — —
to wówczas milczał anglo-sas
i krwią cieknącą carskie złoto
do ogniotrwałych chował kas!..

Dziś, gdy wolności nastał czas,
i przyszedł prawa czas dla ludów,
sprzedaje Polskę anglo-sas...
Nie szczędząc fałszu, grózb i trudów,
chce dzielić Polskę, deptać nas!..

Lecz niech pamięta anglo-sas,
że Polski fałszem nie zabije,
i choć nam rzuca cierń i głąz, —
od tego Anglja nie utyje
i nie napełni złotem kas!..

Rha.

Z monologów kaprała Bidy.

Niesubordynacja.

Jestem ci raz podoficerem inspekcyjnym kom-
panji, gdy wtym wchodzi oficer inspekcyjny. Ry-
czę: baczność! i melduję mu się, jak należy. Ano,
nie! Oficer podrapał się tylko po głowie i powia-
da: Spocznij. Ryczę tedy i ja: Spocznij! Niewiele
mówiący zaczął oficer zaglądać pod prycze pod
sienniki i nosem zaczął kręcić. Obejrzał na dole
i włożył na pryczę piętrową i dawaj przewracać
sienniki. Zrzucił jeden, zrzucił drugi, co ja widząc,
jako że mam serce litościwe, wrzeszczę do żołnie-
rzy: Dalej ofermę, jeden z drugim! pomóżcie panu
porucznikowi. Nie widzicie, jaki porządny chłop
chce wam pomóc sprzątać!

I co państwo powiecie, dostałem za to trzy
dni kasarniaka. I to się nazywa sprawiedliwość!

chciały zapoznać z nim Europę i świat... Lecz
mimo gerliwego pośrednictwa Lloyd George, sze-
rokie plany różnych Czyczerinów, skończyły się
fiaskiem... Gdyż oprócz anglików amatorami miał-
kiego zwierza w Genui byli tylko brudni lazzaroni
włoscy!..

Lazzaroni włoscy... A ilu lazzaronów posiada
nasza całkiem.. europejska Polska?!.. Lazzaronów
od polityki, sztuki, nauki i t. d... Szcześliwa Pol-
ska, chociaż swoimi lazzaronami (andrusami), im-
ponująca... lazzaronom!..

Szczeście... Kiedyż nieszcześliwą Polskę prze-
staną uszcześliwiać szcześliwi lazzaronowie od...
polityki... Przeszaną lazzaronскими pomysłami za-
truwać życie naszej Ojczyzny, przestaną obniżać
wartość i potęgę naszego Narodu swem niepoczy-
talnem... lazzaronstwem?!..

Niepoczytalność... Od góry do dołu tańczą ci
niepoczytalni taniec św. Wita... na wulkanie...
Pchają do zguby wszystko, bo im się zdaje, że są
wielkimi i mądrymi... Biedne i marne wielkości...
niepoczytalne.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI na całkowite urządzenie mieszkań: salonów, sypialni, gabinetów, biur oraz wszelkie roboty w zakr. sie stolarstwa.

Majszwizsza stylowe modele.

Tomasz Hader Zakład Stolarski Częstochowa, ul. Żelazna nr. 5.

Robota solidna.

Zgrzeszył.

Pewien pop wracał z objazdu swej parafji, obdarzony wielu datkami, które wraz ze swym djakiem ciągnął naładowane w wozie.

Tak dociągnęli do przydrożnej karczmy. Tu zmęczony pop oświadczył, że dalej ciągnąć nie ma siły. Przed karczmą stał koń żydowski przy wozie. Niewiele myśląc, pop każe djakowi zaprzęgać żydowskiego konia do swego wozu i jechać z darami do domu, a sam założył uprzęż na siebie i stanął koło wozu. Przychodzi żyd, właściciel konia i dziwi się, zastawszy popa w uprzęży.

— Niech cię to nie dziwi, tłumaczy mu pop, żeś mnie zastał zamiast konia — ale widzisz, przed laty zgrzeszyłem i Pan Bóg zamienił mnie w konia. Teraz moja pokuta się skończyła i zostałem nazad człowiekiem.

Rad nie rad musiał się żyd pogodzić z wolą Bożą.

Upłynął pewien czas i popa tak bieda przycisnęła, że postanowił sprzedać żydowskiego konia.

Posłał więc djaka do miasteczka, aby na jarmarku konia zbył.

Trzeba trafu, że był na tym jarmarku poprzedni właściciel konia i poznał swoją szkapę.

— Panie pop — powiada do konia, biorąc go za ucho — pan znów zgrzeszył? Ja pana popa już teraz nie kupię.

Rozmowa w Magistracie.

Pań prezydent raz z prezesem nad swym losem gorzko płaczą... że się wściekli już z kretesem ci z „Plotkarza“... wciąż sobaczą!..

„Nie uciecze — co się zwlecze... my na końcu się zaśmiejem... co się stanie — nie dociecze pan Zet z Iksem — dobrodziejem“!...

Lecz prezydent ręką macha:
„Co się stanie — to się stanie... lecz wielkiego mam ja stracha, bo wybory wkrótce, panie“!...

Rha.

Ważne dla wieśniaków.

Wzamian za produkta wiejskie (nabiał, drób i okopowizny) ewentualnie i za gotówkę udzielam porad w zakres skarbowości wchodzących

BUKOSZ.
Częstochowa.

KRAKÓW.

Gród stańczyków en-ka-eński,
c. i k. bajor baguisty, —
zwykle składa wszystkie kłęski
na cień-marę „Warszawisty“!..

Schamiał, zżydział i zeświniął,
Gród kultury i tradycji,
bo dziś „bogów“ pouczywał,
co są „cudem“ dla... Galicji!..

Małopolska, kraj Witosów,
dzisiaj w Polsce z tego znana,
że prócz długich bardzo nosów...
ma też „rączki“ do... kubanał!..

„Krakowiści“-chłopy grackie
są do Dojlid, innych lasów...
wprowadzają też austriackie
wciąż metody... z dobrych czasów!..

W małą może Polskę zmienić
mały polak oczywista...
lecz też małą Polskę cenić
może tylko „krakowista“!..

Złóż egzamin ze swej ofiarności i obywatelskości
przez zasilenie datkami

Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wielki tydzień

Polskiego Czerwonego Krzyża

od dnia 21 do 28 Maja.

The Kasprzycki Comp

maszyny do szycia

oraz wielki wybór przyborów i ozdób wojskowych

Warszawa, ul. Marszałkowska L. 153,

Częstochowa, II Aleja L. 43.

Ceny hurtowe niżone.

Pierwszorzędna cukiernia-restauracja „CRISTAL“

CAŁKOWICIE ODNOWIONA.

Rendez-vous eleganckiego świata częstochowskiego. W objad i wieczorem koncert.

Monolog starej panny.

To szubrawcy, to łajdaki,
trzeba batem drabów bić!..
Mają serca, jak przetaki,
bo wciąż miłość, coraz nowa,
w sercach łotrów tych się chowa...
jak tu można dzisiaj żyć?!

Całe dni i noce całe
wciąż ganiają, jako psy,
zbereźniki te niestałel..
Ojce dzieciom i dzieciaki,
chłopy, pany i żebraki...
przed spódniczką każdy drży!..

A ja sama, zawiedziona,
gorzki życia marzę sen...
Tulę kwiatki te do łona,
o miłości słodkiej marzę.
i z bacikiem zawsze łączę...
bo mi bacik został ten!..

Wiosenka.



— Giwałt! ty polsko-rosyjski antysemitniku!
prześtań dmuchać!

Polak-amerykanin: Owszem przestanę, ale nie
prędzej, aż zlecisz i kark sobie skręcisz.

* * *

Do Palestyny!..

Dosyć twych łez i dość już skarg,
twych oszczerstw, kłamstw, podłości,
do Palestyny marsz i kark
złam, skacząc tam z radości!..

Wywieziesz krwawy złota wór,
coś wyszał z polskiej nędzy, —
zato dla swoich jesteś wzór:
nie szczędzisz wszak pieniędzy!..

Za grosz wyspany z krwi i łez,
budujesz twierdze Sjonu,
sypiesz dziś hojnie z pełnych kies,
doczekasz rychło plonu..

Płynie zaraza z twoich dzieł,
nienawiść z twych zakładów,
jak wściekłe psy, dziś szczerzą kiel
i syczą na kształt gadów..

I z twoich szkół, z skautowskich rzesz
prąd przeciw Polsce idzie...
więc weź je z sobą, idź, gdzie chcesz...
do Palestyny, żydzie!..

O d w a g a.

— Które stronnictwo w Pol-
sce jest najodważniejsze?

— Demokratyczna Unja Pań-
stwowo-Narodowa, bo zdecy-
dowała się na drukowanie o-
twarcie skrótu swej partji.

* * *

Jak myślisz.

— Jak myślisz czy Pade-
rewski wypłynie jeszcze na na-
szą arenę polityczną?

— O z pewnością, wszak
opuszczając Polskę, nie powie-
dział: żegnam... tylko do wi-
dzenia...

* * *

Przechwałki.

(Pomiędzy pracownikami pism
konkurencyjnych).

— Acha! nasz redaktor ma
nowy proces za przestępstwo
prasowe i będzie siedział w
kozie. A wasz nie!

— A nasz redaktor już pa-
rę razy dostał po twarzy, a
wasz jeszcze! Acha!

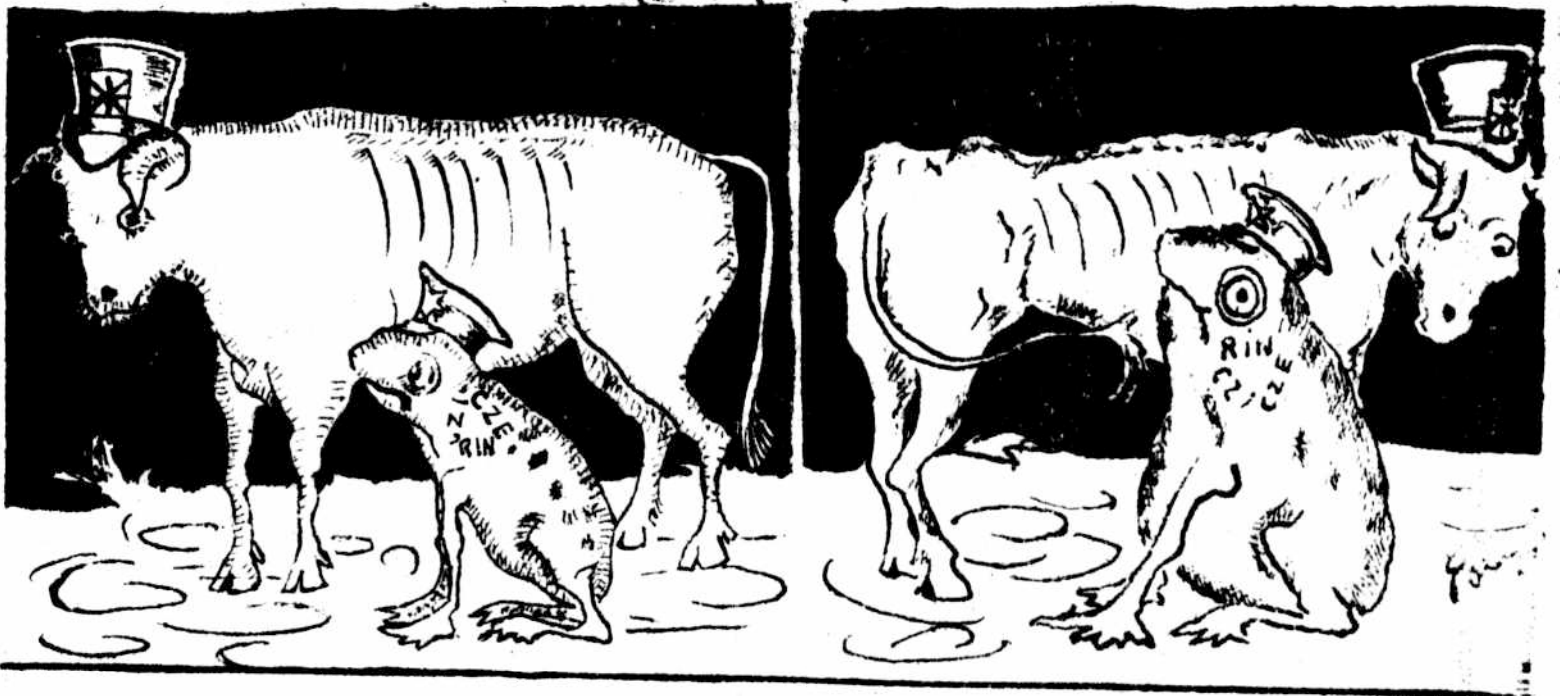
* * *

Nowootworzony sklep wyrobów tytoniowych pod firmą

E. T. MAULER

Częstochowa II Aleja 33.

Sprzedaż po cenach fabrycznych.



Raz sowiecka chuda żaba
z angielskiego wotłu kpila:
„Teraz jestem wprawdzie słaba,
ale w bagnie moja siła..”

Nim w Genui wół utyje,
przedziej grubą ja się stanę...
bo Genua bagno kryje —
żerowisko me kochane!..”

Strach.

Jak wielkim jest strach przed „Plotkarzem” — dowodzi fakt następujący:

Oto donoszą nam ze sfer zatrudnionych przy wyrobie i sprzedaży rozmaitych środków, tępiących pasożyty, że od wyjścia pierwszego numeru pokup na te nieodzowne środki spadł do minimum.

Ze sfer zaś paskarskich otrzymujemy wiarogodną wiadomość, że w dzień wyjścia „Plotkarza” zdychają całe miljardy czarnych ruchliwych robaczków na cierpiącej skórze paskarskiej. Jesteśmy też w posiadaniu listu pani Witosowej, która dziękuje redakcji „Plotkarza”, za dobrodziejstwo... Oto rozpanoszone w sielskiej chatce wierzchosławickiej pchły pozdychały ze strachu...

Popularny zaś mecenas Oderfeld wyraził się, że dla podtrzymania tradycji plag egipskich trzeba będzie wkrótce sprowadzać pchły z dalekich okolic Bolszewji...

Skróty.

Powróciwszy z Bolszewji jeden z repartjantów, nie rozumiejąc różnych skrótów, tak sobie tłumaczył niektóre z nich:

N. P. R. — (nie pójdziemy razem).

S. D. — (sobie damy).

P. K. P. — (polska komunistyczna partja).

P. P. S. — (partja popierania swoich).

P. K. K. P. — (państwowa, kompletna kłapa pieniężna).

N. D. — (nie damy) — oczywiście nic.

Jedynie tylko skrót GUZ i DUPN-ik były dla niego zupełnie zrozumiałe.



B. P. Słynny champion magistracki.

* * *

Odzwyczajają...

Mówi nam bajka o pewnym żydzie, który chciał odzwyczajać swego konia od jedzenia i byłby go odzwyczajał zupełnie, gdyby koń „nie wziął” i nie zdechł.

Chcesz prawdziwość tej bajki skonstatować, zostań urzędnikiem państwowym, a gdy po kilkudziesięciu latach stopniowego odzwyczajania się od jedzenia otrzymasz przeszło tysiąc marek miesięcznej emerytury, zrobisz, jak ten żydowski koń w bajce.

Teatr „ODEON“

Do niedzieli 21 Maja 1922 r.

Otehłań Życia

Wstrząsający dramat życiowy w 5-ciu wielkich aktach.

w roli głównej władca ekranu słynny
GUNNAR TOLNAES.Nad program **WYPRAWA NA KSIĘŻYC**
Farsa w 1-m akcie.

Od poniedziałku 22 Maja 1922 r.

Słynna polska gwiazda kinematograficzna

Piękna, Drapieżna, Niebezpieczna **Pola Negri**w jedynej swej kreacji na r. 1922 i w ostatniej przed wyjazdem do Ameryki w potężnym dramacie 6-cio aktowym **„SAFO“****Kino „NOWY“** Program od niedzieli 21 go do do środy 24 go maja r.b. **II-ga serja obrazu Romans Baronowej Decharmais**pod tyt. **TRAGICZNA IDYLLA** w 5 aktach z streszczeniem I-ej serji, jako prologiem. —

DLA DZIECI WZBRONIONE.

**Skład Win, Towarów Kolonialnych
Delikatesów** poleca w dużym wyborze
M. SZYBOWSKI

— — Częstochowa, II Aleja № 19. — —

„EXPRES“pierwsze polskie biuro próśb, tłumaczeń
i przepisywania na maszynie**Fr. Francuza.**

Biuro załatwia korespondencję handlową między firmami krajowymi i zagranicznymi w języku polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Biuro czynne od godziny 9-ej do 4-ej po południu
II ga Aleja № 42 m. 3 telef. 4 90.

Ekspedycja „Plotkarza“

w sklepie E. T. Maulera, II Aleja 38.

**Skład materiałów aptecznych
Fr. Klimkiewicz, Kościuszki 56.**

Poleca materiały apteczne; przetwory chemiczne, przyrządy chirurgiczne, wyroby szcztokarskie, oraz artykuły domowego użytku.

Wina lecznicze, wyroby gumowe i środki opatrunkowe. Perfumy w wyborowym gatunku.

Uskutecznia się dezynfekcję mieszkań aparatem Formalinowym.

Dawniej w „Wersalu“ markiz markizie kłaniał się nisko, tańcząc menueta...
Markiza ciastka dziś w „Wersalu“ gryzie i czarną pijac, wielbi ją poeta...
W „Wersalu“ polskim, jak ongiś we Francji, rendez-vous daje dziś sobie socleta i tem wersalskiej wdziękiem elegancji, jak dawniej mężczyzn czaruje kobiety!..**Cukiernia „WERSAL“**

Częstochowa, II Aleja L. 28.

Poleca Sanownej Klienteli znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze.

Z poważaniem **Stefan Sitarz.****Kino-Teatr
„LEGUN“**Od dziś i dni
następnych.

Wspaniały film w 5 ciu wielkich serjach

ŚWIĘTY**Tygrys**

Przepiękne zdjęcia, dokonane wśród wielkich niebezpieczeństw, sprawiają na widzu wielkie wrażenie.

Ceny miejsc w krzesłach**150 mk.****Uwaga:** Dla uczącej się młodzieży i żołnierzy ceny miejsc niższe.

Teatr PARYSKI

II Aleja Nr. 19.

Program od soboty 20
Maja r. b. i dni następn.

SENSACJA!

Zwycięstwo miłości czyli SKAZANIEC CAYENNE.

Dramat sensacyjny w 6-ciu wielkich aktach, osnuty na tle przygód światowo-awanturnych ze współdziałaniem najwybitniejszej artystki polskiej L Y A M A R Y, słynnej na cały świat tancerki, akrobatki i gimnastyczki oraz występ licznych nowych gwiazd filmowych. Szczegóły i treść obrazu w programach.

SENSACJA!

Artystyczna Pracownia Haftów i robót siatkowych „Teodozja“

Częstochowa, ul. Kościuszki nr. 15.

Ceny niższe!

Największy Chrześcij. Magazyn i własna wytwórnia mebli

EDWARDA KINDERMANA

Częstochowa, Kościuszki 26, telefon № 341.

Poleca po cenach niższych różne meble, kredensy, stoły krzesła, szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek i t. d.

Restauracja „Cafee-Expres“

Częstochowa, ul. Kościuszki

Pierwszorządnie urządzona. Wybór różnych wódek. Szybka obsługa. Kuchnia wzorowa pod kierunkiem właścicieli.

CENY PRZYSTĘPNE

Czemu on wdycha, czemu ona	} dziś obiad smaczny jest w Expresie
[wdycha	
czemu są bliźni i cierpią niezmiernie?	} więc zapach neć i pociągła zdala..
Chyba im serce z miłości usycha.	
lub duszę bólu uwięzyli ciernie?	} i muszą przyznać, choć się rumienia
Nie!.. to tragedia straszna chociaż	
[cicha:	[kieszonia!..

Jan Dźwigalski

MAGAZYN OBUWIA II-ga Aleja № 28.

Poleca Szanownej klienteli wykwinne obuwie podług najnowszych fasonów, po cenach niższych.

M. CIURZYŃSKI Fabryka noży kuchennych.

Częstochowa Ogrodowa 7.

Kilka Wyrachowań

do użytku w lesie i przy tartaku
ułożył Stanisław Tomkiewicz.

Do nabycia
w Drukarni i Litografii BR. SWIĘCKIEGO
w Częstochowie, III Aleja № 59.

Ogłoszenia w Warszawie
przyjmuje do tygodnika

„PLOTKARZ“

kantor gazet „WYGODA“

Warszawa Chmielna 43. — Tel. 190-10.

TEATR LUDOWY

ul. Krakowska № 13.

TEATR LUDOWY

Na ogólne żądanie młodzieży szkolnej i publiczności m. Częstochowy uczniowie II Gimnazjum Państwowego im. Remualda Traugutta —

wystawia ją po raz drugi i ostatni:

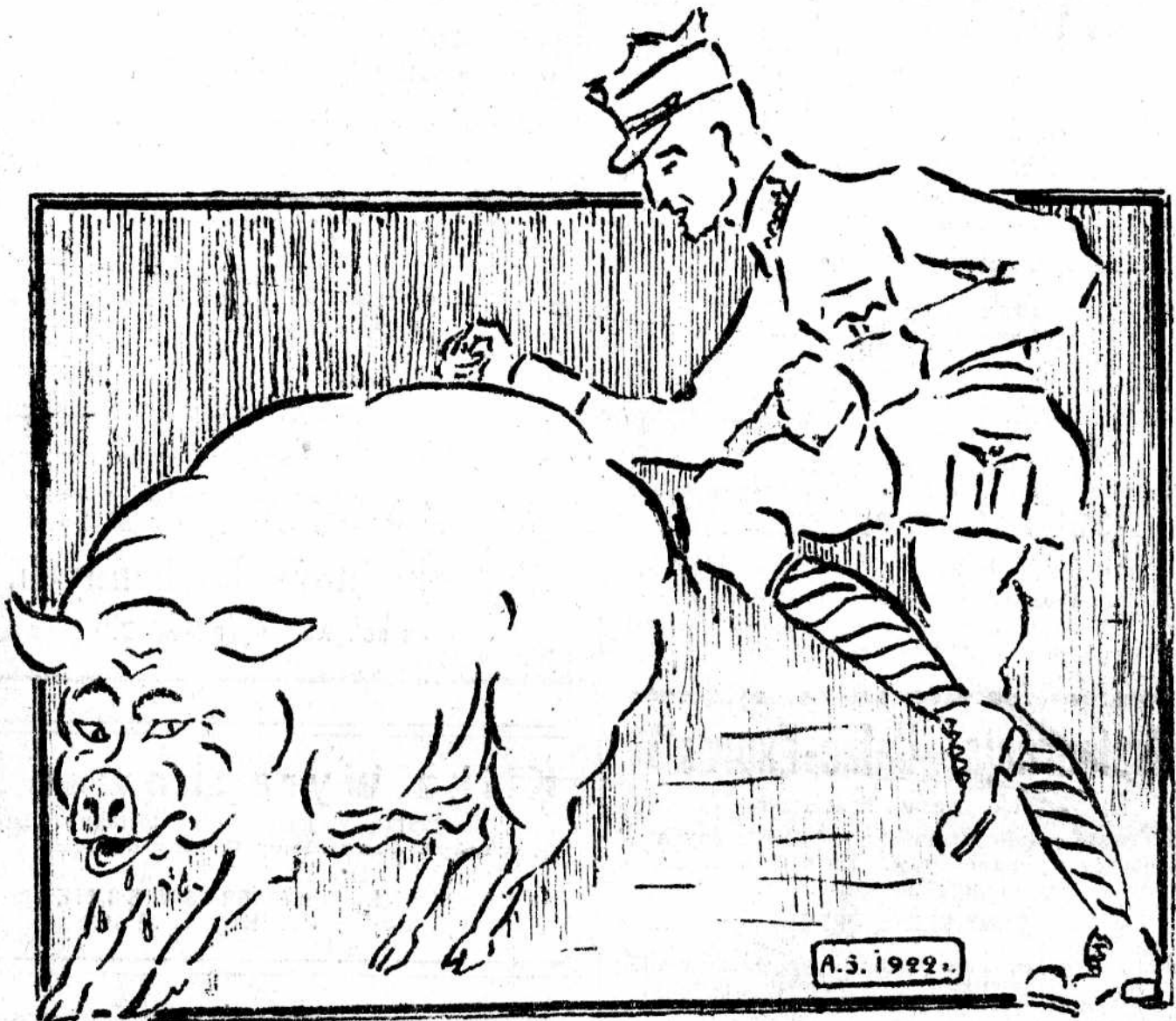
Kordjana

arcydzieło literatury polskiej Juliusza Słowackiego.

W ŚRODE. DNIA 24 MAJA 1922 r.

Początek punktualnie o godz. 6 i pół wiecz. Reżyserja prof. KSIĄŻKA.

Precz, krwawy boche'u, z polskiego Śląska.



Precz, boche'u szwabski, precz ze Śląska,
ze ziemi potu, krwi i łez,
choć żal ci tego dzisiaj kaska,
przyszędł nareszcie i twój kres!..

Bo żerowałeś ty zbyt długo,
pijąc ślązaków pot, łzy, krew...
Wiec dzisiaj precz idź, czarci sługo,
nim cię w proch zetrze polski gniew!..

Pop Szeptycki.

Ma „nieszczęsna“ Ukraina
Szeptyckiego męczennika...
Czyja wina?!.. Polski wina,
że szubrawców nie zamykał
Pan na lwowskim „Świętym Jurze“,
ten, „władyka“, pop Szeptycki
katolicki jest na górze,
a na dole... bolszewicki!..
Ten renegat, Moskwy chwalcą,
swą karierę wnet tak skończy,
że go kopną, jak padalca,
bo tak zdrajca zawsze... kończy!..
Wdzięczność Rzymu mieć i świata
może „dziedzic“ patriarchów...
gdy w krwawego państwie bata
bolszewickich ochrzci parców!..

Estetyka.

Podobno „nowocześni“ Polacy na wystawy
sztuk pięknych posyłają liczne mamki i niańki ze
spadkobiercami swoich dóbr materialnych i du-
chowych... Ma to przedewszystkiem na celu wpo-
jenie smaku artystycznego w niemowlęta, gdyż
sami wolą, chociaż niepiękną, ale zawsze... naturę!..

* * *

Sprostowanie.

W numerze 5 „Plotkarza“ umieszczony zo-
stał na str. 4 wiersz, w którym zamieszczono na-
zwisko jednego z naszych czytelników częstochow-
skich. Redakcja niniejszym prosi, że wiersz
ten nie był tendencyjnym i nazwisko umieszco-
ne zostało nieświadomie, bez zamiaru zadraśnię-
cia właściciela pomieszczonego nazwiska.

Redakcja.